

## Maj - MARYJA – MATKA KOŚCIOŁA – MATKĄ NADZIEI

„Oto Matka twoja...” *IJ 19,27*

- Kościół potrzebuje Matki
- Maryja – Matka Kościoła
- Maryja obecna w misterium Chrystusa i Kościoła
- Powierzenie się wspólnot rodzinnym MATCE KOŚCIOŁA
- Nadzieja płynąca z oddania się Maryi
- Duchowość pomocniczości we wspólnocie
- Pomocnicy Maryi Matki Kościoła
- Jak mamy pomagać Maryi?
- Wieczernik Zesłania Ducha Świętego
- Maryja - Matka Nadziei



### Czytania

**J 19,25-27**

#### Testament z krzyża

<sup>25</sup> A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. <sup>26</sup> Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». <sup>27</sup> Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

#### Pierwszy znak w Kanie Galilejskiej

**J 2,1-12** <sup>1</sup> Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. <sup>2</sup> Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. <sup>3</sup> A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». <sup>4</sup> Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» <sup>5</sup> Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». <sup>6</sup> Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. <sup>7</sup> Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. <sup>8</sup> Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. <sup>9</sup> A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego <sup>10</sup> i powiedział do niego: «Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». <sup>11</sup> Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

<sup>12</sup> Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.



**964** Rola Maryi wobec Kościoła jest nieodłączna od Jej zjednoczenia z Chrystusem i wprost z niego wynika. "Ta zaś łączność Matki z Synem w dziele zbawczym uwidacznia się od chwili dziewiczego poczęcia Chrystusa aż do Jego śmierci" [Sobór Watykański II, konst. Lumen gentium, 57]. W sposób szczególny ukazuje się w godzinie Jego męki:

Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swoje zjednoczenie z Synem aż do krzyża, przy którym nie bez postanowienia Bożego stanęła, najgłębiej ze swoim Jednorodzonym współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej zrodzona; a wreszcie przez tegoż Jezusa Chrystusa umierającego na krzyżu oddana została uczniowi jako matka tymi słowami: "Niewiasto, oto syn Twój" (J 19, 26-27) [tamże, 58].

**965** Po Wniebowstąpieniu swego Syna "modlitwami swymi wspierała początki Kościoła" [tamże, 69]. Razem z Apostołami i kilkoma kobietami widzimy "także Maryję błagającą w modlitwach o dar Ducha, który podczas Zwiastowania już Ją był zacienił" [tamże, 59].

**967** Przez całkowite przyłgnięcie do woli Ojca, do odkupieńczego dzieła swego Syna, do każdego natchnienia Ducha Świętego, Maryja Dziewica jest dla Kościoła wzorem wiary i miłości. Przez to właśnie jest Ona "najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła" [tamże, 53]; Maryja jest "figurą" Kościoła (*typus Ecclesiae*) [tamże, 63].

**972** Po omówieniu rzeczywistości Kościoła, jego początku, posłania i przeznaczenia, możemy jedynie spojrzeć na Maryję, by kontemplować w Niej to, czym jest Kościół w swoim misterium, w swojej "pielgrzymce wiary", i czym będzie w ojczyźnie na końcu swojej drogi, gdzie go oczekuje "w chwale Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy", "we wspólnocie wszystkich świętych" [tamże, 69], Ta, którą Kościół czci jako Matkę swego Pana i jako swoją Matkę:

Tymczasem zaś Matka Jezusowa, jak w niebie doznaje już chwały co do ciała i duszy, będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, póki nie nadejdzie dzień Pański, przyświeca Ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy [tamże, 68].

*Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 964, 965, 967, 972, Pallottinum, Poznań 1994.*

### Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

#### MARYJA – MATKA KOŚCIOŁA

*„Najwyższa godność Macierzyństwa Maryi uzasadnia szczególną chwałę i cześć, jaką oddano Najświętszej Pannie, nadając Jej **tytuł Matki Kościoła** w czasie drugiej sesji Soboru Watykańskiego Drugiego. [...]*

*Godność powszechnego Macierzyństwa Maryi jest punktem centralnym katolickiej nauki o Maryi. [...] Cel oddania całego Kościoła i świata macierzyńskiej opiece Maryi byłby następujący:*

- 1. Wyznanie wiary w specjalne wstawiennictwo Maryi jako Matki Boga.*
- 2. Prośba, by zechciała wybłagać:*



a) **Pełną wolność kultu**; obronę obyczajów chrześcijańskich zgodnych z wielką godnością natury ludzkiej, odkupionej przez Chrystusa i strzeżonej prawem naturalnym; uznanie praw Kościoła, a szczególnie wszystkich objawów i form religijności, by nie lekceważono podstawowych praw człowieka.

b) **Pomoc w osiągnięciu tak ważnej dziś jedności wszystkich chrześcijan, aby wszyscy wyznawcy Chrystusa tworzyli jedną owczarnię pod jednym Pasterzem.**

c) **Wyproszenie łaski, aby wśród wszystkich narodów ziemi zapanował pokój, tak aby ludy porzuciły wszelkie zło i współpracowały nad osiągnięciem i umocnieniem pokoju Bożego. [...]**

Składając Memorial chcieliśmy wykazać **nasze przekonanie i nadzieję, że za pośrednictwem tego właśnie oddania, osiągnie się zwycięstwo przy współdziałaniu Maryi, która jest Matką Chrystusa i jako taka ma w dziele Odkupienia ogromne zadanie. Obrazuje to modlitwa, którą my, biskupi polscy, odmawiamy we Mszy świętej o Matce Bożej Częstochowskiej:**

*„Ze względu na triumf religii chrześcijańskiej składamy Ci, Panie, ofiarę błagalną: by dla nas była owocna, niech pospieszy z pomocą Wspomożycielka – Dziewica, dzięki której odniesiono tak wielkie zwycięstwo”. [...]*

*Przykłady z dziejów naszej Ojczyzny, a zwłaszcza z trudnych okresów naszej historii, gdy ważyły się losy Narodu, wykazują, jak ogromna jest moc wstawiennictwa Maryi w obronie naszej wiary, wolności i bytu Narodu. Pisarze kronik religijnych w naszym kraju notują, że lud nasz ustrzegł się niebezpieczeństwa reformacji protestanckiej dzięki głębokiej czci Matki Najświętszej, a wyższe stany naszego społeczeństwa wnet powróciły do dawnej wiary i religijności, gdyż nie chciały utracić nabożeństwa do Maryi, Matki Boga i ludzi.*

*Podobnie myślimy i w dzisiejszych czasach; więcej, **mamy silne przekonanie, poparte codziennym doświadczeniem, że jedyną obroną naszej jedności i poręką zbawienia jest głęboka cześć wobec Matki Boga i ludzi, Matki całego rodzaju ludzkiego, a w szczególny sposób wobec Matki Kościoła [...].***

Wypowiedź Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski, na czwartej sesji Soboru Watykańskiego Drugiego (fragmenty) - Rzym, aula soborowa, 16 września 1964 r. w: S. WYSZYŃSKI *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paryż, 1980, s. 293-296.

## **MARYJA OBECNA W MISTERIUM CHRYSYTA I KOŚCIOŁA**

*„Wy, Drogie Matki, wiecie, że w rodzinie często już wszyscy śpią, utrudzeni pracą dnia, w domu jest cicho i ciemno, ale Wy jeszcze czuwacie. Podobnie jest w Kościele Bożym. Gdy zdaje się nam, że jesteśmy osamotnieni, bo Bóg milczy i chyba nie widzi wszystkich nieszczęść, cierpień, niedoli i zła – **Maryja, Matka czuwa, jest przy nas, widzi nasze zmagania i wysiłki. Taki jest sens tajemnicy, którą przypomniał nam Sobór: **Maryja obecna w misterium Chrystusa i Kościoła. Obecna – to znaczy czujna, wrażliwa, uważna, troskliwa, zapobiegliwa.** Może jak w Kanie Galilejskiej, tak i dziś przypomina swojemu Synowi: „Wina nie mają...” – chleba nie mają, zdrowia i dachu nad głową nie mają, pokoju serca nie mają... miłości nie doznają... Tak szepcze nieustannie swojemu Synowi. To jest Jej zadanie w misterium Chrystusa i Kościoła.***

*Ale rzecz znamienna, Dzieci Boże, że nawet w chwilach trudnych, **Maryja nigdy nie była samotna. Sama wypełniała swoje zadanie, ale zawsze ktoś przy Niej był.** W domu nazaretańskim był Jej opiekun – Józef. Na Kalwarii pod krzyżem Chrystusa był Jan, Magdalena, Maria Salome, różne niewiasty z Galilei. A później przyłączyli się do Niej różni ludzie, nawet tacy, którzy przedtem nie byli przyjaźni Chrystusowi. Gdy doznali światła łaski, mówili: „Prawdziwie to był Syn Boży”. Wszyscy skupili się przy Tej, która stała spokojnie, rozumiejąc tajemnicę Krzyża. Wspierali Maryję, chociaż oczekiwali też od Niej pomocy. Tak było również w **Wieczerniku Zielonych Świąt, przed przyjściem Ducha Świętego. Maryja wspierała wszystkich zgromadzonych, ale i oni Ją wspierali, aby mogła wypełnić swoje zadanie wobec młodego Kościoła.***

*Dzieci Boże! Wiara w to, że Maryja jest, że nas widzi, czuwa nad nami, że działa i pomaga – jest tak powszechna, iż **nazywamy Maryję Matką Bożą Nieustającej Pomocy, Wspomożeniem Wiernych, Wspomożycielką i Matką Najlepszą. Nazywamy Ją dzisiaj Matką Kościoła.** Wołamy do Niej: Matko nasza! Pielgrzymujemy do Jej sanktuariów. A Maryja raz po raz w jakimś kraju, w nieznanym przedtem miejscowości, jak Lourdes, Fatima, La Salette, czy gdziekolwiek – ukazuje się, mówiąc, że chce zaradzić cierpieniom i mękom ludzkim. **Chce nam pomóc. A więc jest! Wierzmy w to. Jednego tylko potrzeba, abyśmy przy Niej stanęli i razem z Nią czuwali. Abyśmy wspierali Ją w wypełnianiu zadania, które ma w Rodzinie ludzkiej do spełnienia. A jak Jej mamy pomagać?***

*Wy, matki i ojcowie, prowadźcie do Niej swoje dzieci i młodzież. Ofiarujcie Jej to, co dla Was najdroższe w świecie – wasze dzieci, a Ona doprowadzi je do Chrystusa. Gdy ktoś choruje, oddajcie cierpiącego Lekarce chrześcijańskiej, a Ona wyjedna mu u Boskiego Lekarza zdrowie. Gdy nie ma chleba w domu, gdy jest niedostatek, wołajcie do Maryi, która karmiła świat Zbawienie, aby jak Matka dała wam pożywienie. Ona przecież patrzyła na wielkie cuda Chrystusa, jak rozmnażał chleby i żywił tysiące. Jej więc oddawajcie wasze troski i niepokój o urodzaje ziemskie, aby je Bóg dał i zachować raczył. Jej oddawajcie wszystkie wasze codzienne sprawy, a Ona przekaże je Temu, któremu Ojciec Niebieski oddał wszystko, co jest na niebie i na ziemi. W ten sposób będziecie współdziałać nieustannie z tą Matką, którą w Ojczyźnie naszej nazywamy Matką Kościoła, Wspomożeniem Wiernych, Królową Polski. Jej przecież, jako Królowej i Matce, oddaliśmy się w macierzyńską niewolę miłości. **A są w Ojczyźnie takie sprawy, które w szczególny sposób trzeba oddawać Maryi.**”*

S. WYSZYŃSKI *Maryja naszą pomocą, a my Jej pomocnikami*, Nieborów, 24 V 1972, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 704.

## **POMOCNIK MATKI KOŚCIOŁA - TO CZŁOWIEK ŻYWEJ WIARY**

*„**B**ędziecie pomocnikami Maryi, gdy naśladować będziecie we wszystkim Matkę Najświętszą – silną w wierze, Matkę Pięknej Miłości – oddaną całkowicie Chrystusowi. **Pomocnik Matki Kościoła to człowiek żywej wiary, gorącej miłości i pełnego zjednoczenia z Chrystusem.** Już teraz się z Nim łączycie, bo gdy przyjdzie czas, gdy staniecie na progu nieba, a wtedy najlepsza Matka wasza, której pomagaliście na ziemi, przedstawi was jako swoich przyjaciół i pomocników Jezusowi Chrystusowi, który jest błogosławionym Owocem Jej życia.”*

S. WYSZYŃSKI, *Do chorych archidiecezji warszawskiej (II)*, Warszawa, Miodowa, 8 VI 1975, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 840.

## MARYJA W WIECZERNIKU ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

„ **Jezus Chrystus** wybrał bardzo dobry moment na to, aby ogłosić **nowe zadanie Maryi w świecie**. Jak długo żył na ziemi, zdawało się ludziom, że Jej zadanie sprowadza się do służby Synowi. Ale na Kalwarii, gdy Chrystus odchodził do Ojca, wtedy przypomniał Jej, że jest **Matką** już nie tylko Syna Bożego, ale i **naszą Matką**. Tak Ją nazwał. Miał do wyboru inne tytuły, którymi mógłby przyozdobić Maryję. Mógł ogłosić Ją na Kalwarii **Królową**, jak my to dziś czynimy, a jednak ogłosił Ją **Matką**. Maryja od początku spełniała swe posłannictwo macierzyńskie, spełniała je już wtedy, gdy była ciemność Wielkiego Piątku i nadzieje Wielkiej Soboty, spełniała je wobec Apostołów, którzy rozbiegli się jak kuczęta, gdy stracą opiekuńczą kokosz. Trzeba ich było skupić, zebrać, dodać im otuchy, przypomnieć: „**Ufajcie, On zwyciężył świat!**”. Największe zwycięstwo już dokonane! **Skupiła ich wreszcie wokół siebie w Wieczerniku Zesłania Ducha Świętego i tam zaczęła pełnić swoje zadanie macierzyńskie wobec młodego Kościoła.** [...]



Wiemy przecież z nauki Soboru, że **macierzyństwo Maryi w Kościele ma wymiary nie tylko materialne, doczesne, ale mistyczne, duchowe**. Dlatego nazywamy Ją **Matką Mistycznego Ciała Chrystusowego – Kościoła**. Ona to, z woli Jezusa Chrystusa, wewnątrz nas karmi, żywi. Jak gdyby swoją macierzyńską pierś, którą podawała Jezusowi Dzieciątku, teraz podaje wielkiemu Chrystusowi, rosnącemu w Kościele – jak to wspaniale przedstawia malarstwo cysterskie. Oczywiście, jest to przenośnia artystyczna, ale odpowiadająca rzeczywistości duchowego wzrostu, rozrostu i procesu żywienia, jaki przez Maryję dokonuje się dziś w Kościele. My to widzimy na każdym niemal kroku. Ilekroć jesteśmy głodni, wystraszeni, wylęknieni, schorowani, wtedy łatwiej się nam z Nią porozumieć i coś od Niej otrzymać. [...]

**Dzieci kochane! Dzisiaj jeszcze bardziej potrzeba głębokiego zrozumienia Bożego Macierzyństwa Maryi, które Ona sprawuje na ziemi i w całym Kościele powszechnym, niemal w każdym kraju katolickim, w każdej rodzinie i w każdym sercu. Nadal więc jest Matką. Możemy Ją widzieć na Kalwarii, pod Krzyżem, ale Ona jest, zawsze jest. I zawsze działa. Boże Narodzenie tak bardzo nam to przypomina. Czytania godzin kanonicznych, tak doskonale dobrane w posoborowym brewiarzu, odsłaniają nam pełnię funkcjonowania macierzyństwa Maryi we współczesnym świecie. A wiadomo, że **gdy znajdziemy Matkę, to na pewno znajdziemy i Jej Syna. Ona bowiem żyje Jego energiami, tak jak Bóg-Człowiek żyje energiami Ojca. Dzięki temu wszystko się kojarzy, zespala, jednoczy tak, iż stanowimy jakąś wielką, potężną jedność i całość. I nigdy nie jesteśmy samotni, wbrew temu, co w nastrojach chwilowych mogłoby się nam wydawać.**”**

S. WYSZYŃSKI, „Do siostr zakonnych archidiecezji warszawskiej, Warszawa, 23 XII 1977, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 954.



## Śladami papieskiego nauczania

### MACIERZYŃSKA ROLA MARYI

„21. [...] **W** tekście Janowym opisu wydarzenia z Kany zarysowuje się to, w czym to nowe macierzyństwo wedle Ducha, a nie tylko wedle ciała konkretnie się przejawia. Przejawia się więc **w trosce Maryi o ludzi**, w wychodzeniu im naprzeciw w szerokiej skali ich potrzeb i niedostatków. W Kanie Galilejskiej została ukazana jedna tylko konkretna odmiana ludzkiego niedostatku, pozornie drobna i nie największej wagi („wina już nie mają”). Posiada ona jednak znaczenie symboliczne: owo wychodzenie naprzeciw potrzebom człowieka oznacza równocześnie wprowadzenie ich w zasięg mesjańskiej misji i zbawczej mocy Chrystusa. Jest to więc pośrednictwo: Maryja staje pomiędzy swym Synem a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpień. **Staje „pomiędzy”, czyli pośredniczy, nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki**, świadoma, że jako Matka może — lub nawet więcej: „ma prawo” — powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi. Jej pośrednictwo ma więc charakter wstawienniczy: **Maryja „wstawia się” za ludźmi**. Ale nie tylko to: jako Matka równocześnie **chce, aby objawiła się mesjańska moc Jej Syna**. Jest to zaś moc zbawcza, skierowana do zaradzenia ludzkiej niedoli, do uwalniania od zła, jakie w różnej postaci i w różnej mierze ciąży nad życiem ludzkim. Tak właśnie mówił o Mesjaszu prorok Izajasz w znanym tekście, na który Jezus powołał się wobec swoich rodaków z Nazaretu: „(...) abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom wolność, a niewidomym przejrzenie (...)” (por. Łk 4, 18).



Inny istotny element tego macierzyńskiego zadania Maryi wyrażają słowa skierowane do sług: **„Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”**. Matka Chrystusa staje się wobec ludzi **rzecznikiem woli Syna**, ukazując te wymagania, jakie winny być spełnione, aby mogła się objawić zbawcza moc Mesjasza. W Kanie **dzięki wstawiennictwu Maryi i posłuszeństwu sług** Jezus zapoczątkował „swoją godzinę”. W Kanie Maryja jawi się jako **wierząca w Jezusa**: Jej wiara sprowadza pierwszy „znak” i przyczynia się do wzbudzenia wiary w uczniach.

22. Możemy więc powiedzieć, że w powyższym zapisie Ewangelii Janowej znajdujemy jakby pierwszy zarys prawdy o macierzyńskiej trosce Maryi. Prawda ta znalazła wyraz również w magisterium ostatniego Soboru. Warto zauważyć, jak macierzyńska rola Maryi została przedstawiona przezeń w odniesieniu do pośrednictwa Chrystusa. Czytamy bowiem: **„Macierzyńska rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedyne go pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc”, ponieważ „Jezus Chrystus jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi”** (por. 1 Tm 2, 5-6). Ta macierzyńska rola wypływa — dzięki upodobaniu Bożemu — „z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależna i z niego czerpie całą moc swoją”. [SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 60.] **Właśnie w takim znaczeniu wydarzenie w Kanie Galilejskiej jest jakby zapowiedzią pośrednictwa Maryi, które skierowane jest do Chrystusa, a zarazem zmierza do objawienia Jego zbawczej mocy. (...)**

24. (...) Słowa wypowiedziane z wysokości Krzyża mówią o tym, że macierzyństwo Matki Chrystusa znajduje swoją „nową” kontynuację **w Kościele i przez Kościół**, jakby symbolicznie obecny i reprezentowany przez Jana. W ten sposób Ta, która jako „laski pełna” została wprowadzona w tajemnicę Chrystusa, by być Jego Matką, czyli Świętą Bożą **Rodzicielką**, przez Kościół pozostaje w tej tajemnicy jako owa „**niewiasta**”, na którą wskazuje Księga Rodzaju (3, 15) u początku, Apokalipsa zaś u kresu dziejów zbawienia (12, 1). Zgodnie z odwiecznym planem Opatrzności, macierzyństwo Boże Maryi ma udzielić się Kościołowi, jak na to wskazują wypowiedzi Tradycji, dla których macierzyństwo Maryi w odniesieniu do Kościoła jest odbiciem i przedłużeniem Jej macierzyństwa w odniesieniu do Syna Bożego (Por. ŚW. LEON WIELKI, *Tractatus 26 de natale Domini*, 2: CCL 138, 126.).

Już sam moment narodzin Kościoła, jego pełne objawienie się wobec świata pozwala — według Soboru — dostrzec to **trwanie macierzyństwa Maryi**: „A kiedy podobało się Bogu uroczyście objawić tajemnice zbawienia ludzkiego nie wcześniej, aż ześle obiecanego przez Chrystusa Ducha, **widzimy Apostołów przed dniem Zielonych Świąt «trwających jednomyślnie na modlitwie wraz z niewiastami i z Maryją Matką Jezusa i z braćmi Jego»** (Dz 1, 14), także Maryję błagającą w modlitwach o dar Ducha, który podczas zwiastowania już Ją był zaciemnił” (SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 59.).

Tak więc w ekonomii łaski, sprawowanej pod działaniem Ducha Świętego, zachodzi szczególna **odpowiedniość pomiędzy momentem Wcielenia Słowa a momentem narodzin Kościoła**. Osobą, która łączy te dwa momenty, jest Maryja: **Maryja w Nazarecie — i — Maryja w Wieczerniku Zielonych Świąt**. W obu wypadkach Jej obecność w sposób dyskretny, a równocześnie wymowny — ukazuje drogę „narodzin z Ducha”. **W ten sposób Maryja, obecna w tajemnicy Chrystusa jako Matka, staje się — z woli Syna i za sprawą Ducha Świętego — obecna w tajemnicy Kościoła. Jest to nadal obecność macierzyńska, jak potwierdzają słowa wypowiedziane na Krzyżu: „Niewiasto, oto syn Twój”; „Oto Matka twoja”.**

Św. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater* O błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła (25.03.1987) p.21, 22, 24.

## MEDYTACJA

### Kroki indywidualnej pracy duchowej

„W tej kontemplacji, ożywionej szczerą miłością, Maryja jawi się nam jako obraz Kościoła, który, karmiony nadzieją, uznaje zbawcze i miłosierne działanie Boga, i w Jego świetle odczytuje własną drogę i całą historię. Pomaga nam Ona interpretować również dzisiaj to, co się wydarza, w odniesieniu do Jej Syna, Jezusa. Będąc nowym stworzeniem, ukształtowanym przez Ducha Świętego, **Maryja sprawia, że wzrasta w nas cnota nadziei.**

**Do Niej, Matki nadziei i pocieszenia, zwracamy się ufnie w naszej modlitwie; zawieramy Jej przyszłość Kościoła w Europie oraz wszystkich kobiet i mężczyzn tego kontynentu:**

## MODLITWA DO MARYI - MATKI NADZIEI

*Maryjo, Matko nadziei,  
bądź z nami na naszych drogach!  
Naucz nas głosić Boga żywego;  
pomóż nam dawać świadectwo Jezusowi,  
jedynemu Zbawcy;  
spraw, byśmy służyli bliźniemu,  
otwierali się na potrzebujących,  
wprowadzali pokój,  
z zapalem budowali świat  
bardziej sprawiedliwy;  
wstawiaj się za nami,  
którzy działamy w historii,  
pewni, że plan Ojca się wypełni.  
Jutrzeńko nowego świata,  
okaż się Matką nadziei i czuwaj nad nami!  
Czuwaj nad Kościołem w Europie:  
niech będzie odzwierciedleniem Ewangelii;  
niech będzie autentycznym  
miejscem komunii;  
niech żyje swoją misją  
głoszenia, celebracji i służby  
Ewangelii nadziei  
dla pokoju i radości wszystkich.  
Królowo pokoju,  
strzeż ludzkości trzeciego tysiąclecia!  
Czuwaj nad wszystkimi chrześcijanami:  
niech ufnie zdążają drogą jedności  
jako zaczyn zgody na kontynencie.  
Czuwaj nad młodzieżą,  
nadzieją przyszłego świata;  
niech wielkodusznie odpowiada  
na wezwanie Jezusa.  
Czuwaj nad ludźmi odpowiedzialnymi  
za narody:  
niech podejmują budowanie  
wspólnego domu,  
w którym szanować się będzie  
godność i prawa każdego.  
Maryjo, daj nam Jezusa!  
Spraw, abyśmy za Nim szli i kochali Go!  
On jest nadzieją Kościoła,  
Europy i ludzkości.  
On żyje z nami, pośród nas,  
w swoim Kościele!  
Z Tobą mówimy:  
«Przyjdź, Panie Jezu!» (Ap 22, 20).  
Niech nadzieja chwały  
włana przez Niego w nasze serca  
przynosi owoce sprawiedliwości i pokoju! ”*



8. Gwiazda w Koronie Maryi Królowej - Niepokalanów  
Światowe Centrum Modlitwy